

Audycja 281. Ofiarowanie Izaaka Cz II. Marzec 2025

Dobry wieczór Państwu. Od naszych poprzednich rozważań dotyczących Abrahama i jego rodziny, a zaczerpniętych na podstawie biblijnych zapisów, minął już miesiąc. Naszym pragnieniem jest, aby dzisiejszego wieczoru, w ramach programu „Wczoraj, dziś i na wieki”, kontynuować ten temat. Dzisiejszy program przedstawią Państwu: Stanisław Sławiński, Zdzisław Czapla i Ireneusz Kolacz. W poprzedniej audycji pozostawiliśmy Abrahama w niesłychanie trudnej sytuacji, kiedy to Pan Bóg zobowiązał Abrahama do zadania wydawałoby się ponad siły, miał złożyć na ofiarę swego syna Izaaka, o czym czytaliśmy następujący zapis: *„A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» - powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę».” Ks Rodzaju 22:1-2.* Zadaliśmy pytania: dlaczego była potrzebna kolejna próba wiary i tak już wypróbowanego patriarchy Abrahama, i jakie myśli mogły nurtować jego umysł w tej trudnej sytuacji? Relacja nie wspomina, co myślał wówczas Abraham, jakie opcje rozważał, jedynie podaje, że nazajutrz począł się szykować do drogi aby wypełnić Boży rozkaz.

Abraham przygotował konieczne do złożenia ofiary drwa już przed wyruszeniem w drogę. Dwóch sług i juczne zwierzę osioł służyło pomocą w transporcie drewna do odległej o trzy dni drogi Góry Moria. Gdy przybyli do podnóża góry, Abraham pozostawia pomocników i osła, i sam z Izaakiem kontynuują dalszą podróż. Izaak na swych barkach wnosi drewno na szczyt góry. Zapewne Abraham nie zamierzał, aby słudzy byli świadkami tego trudnego doświadczenia. Patrząc na ten obraz, znajdujemy sporo informacji, które możemy przełożyć na późniejsze życie Jezusa. Zauważamy, iż silny związek Abrahama i Izaaka wskazuje na podobne relacje Boga z Panem Jezusem. Tak jak Abraham, tak i Bóg był ze Swoim Synem przez cały okres realizacji ofiary. Abraham wiedział, że Izaak musi umrzeć jako ofiara całopalna, podobnie i Pan Bóg już przed założeniem świata przewidział śmierć Swojego Syna. Szczególną śmierć – na krzyżu. Podobnie jak w przypadku Izaaka, ofiara kojarzy nam się z cierpieniem i śmiercią, podobnie jest i w przypadku całej ludzkości. Cierpienia, ból, doświadczenia towarzyszą nam, odkąd na świat wkroczył grzech. Jednak to właśnie Chrystus wziął na swoje barki ten ciężar, tak jak zapowiedział to prorok Izajasz: *„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści...”*. Izaj. 53:4.

Izaak zaprezentował niespotykaną postawę. Przez dłuższy czas nie wiedział, że to właśnie on stanie się ofiarą, jaką miał złożyć jego ojciec. Mógł przypuszczać, że zwierzę na ofiarę znajdą na miejscu swej podróży. Czytamy, że w czasie drogi Izaak pyta swojego ojca: *„Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?»* Abraham odpowiedział: *«Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój».* I szli obydwaj dalej.” Księga Rodzaju 22:7-8. Czy Izaak mógł przypuszczać, że ofiarą będzie on sam? Tak i przed Chrystusem dokładny plan Ojca był zakryty aż do chrztu w Jordanie. Dopiero po chrzcie duch Boży spoczął na naszym Zbawicielu, otworzyły się przed Nim niebiosy i poznał cały plan odkupienia ludzi spod przekleństwa grzechu, w tym też i Swoją dokładną rolę w tym kluczowym dla całej ludzkości dziele. Wskazują na to poniższe słowa: *„A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego.”* – Mat. 3:16. W innym miejscu nasz Zbawiciel wypowiada takie słowa: *„Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca»”* Jan 10:17-18.

Śledząc w dalszym ciągu wydarzenia na Górze Moria, czytamy *„A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i zwiąawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu.”* Księga Rodzaju 22:9. Możemy jedynie przypuszczać, że Abraham był już starcem u kresu swych sił, a Izaak młodzieńcem, który był w stanie obronić się lub uciec. Izaak tego nie zrobił. Z zapartym tchem czekamy, co nastąpi. Widzimy jak w decydującej chwili Abraham wyciąga rękę i sięga po nóż. Trudno nam wczuć się w rolę ojca, który jest zmuszony odebrać życie swojemu ukochanemu synowi. Jedyne co może zrobić, to zasłonić oblicze, i tak właśnie mógł postąpić Abraham. Nie chciał patrzeć na gasnące życie w oczach Izaaka. Czy Pan Bóg również zakrył Swe oblicze w czasie śmierci Swojego Syna? Niezwykła rzecz miała miejsce podczas krzyżowej śmierci Pana Jezusa: *„Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani?»*, to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” Mat. 27:45-46. Te wydarzenia i te słowa mogą nam sugerować, iż tak potężna istota jak Bóg, Stworzyciel nieba i ziemi, nie chciał patrzeć na śmierć Swojego umiłowanego Syna.

Jednak historia ofiarowania Izaaka kończy się zupełnie inaczej, niż można było się spodziewać. W tej tak decydującej chwili, gdy Abraham podnosi nóż, Bóg poprzez Swojego anioła woła: „*«Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna»»*” Księga Rodzaju 22:12. Bóg zna stan serca każdego człowieka. Tak było też w tym przypadku. Abraham nie musiał zabijać swojego syna. W sercu i w postanowieniu Abrahama, Izaak był już martwy. Bóg wstrzymał rękę Abrahama, ponieważ śmierć Izaaka i tak nie była w stanie zakryć grzechów pierwszego człowieka Adama. Byłaby tylko śmiercią grzesznego człowieka. Czytamy, że Bóg nie kocha się w śmierci grzesznika. W miejsce Izaaka Bóg wskazuje Abrahamowi na baranka, który nieopodal zaplątał się rogami w zarośla. Baranek ten staje się obrazem na późniejszą śmierć naszego Pana. Wierzimy, że postawa Abrahama została przez Boga przewidziana, Bóg również przewidział baranka, który zastąpił Izaaka. Podobnie jest z naszym Panem. Jezus został przewidziany jeszcze przed założeniem świata, i tylko Jego ofiara mogła zaspokoić wymagania Bożej sprawiedliwości i stać się w pełni zadośćuczynieniem za grzesznego Adama.

Abraham w tej próbie udowodnił swoją wiarę. Z pewnością wychodząc z domu nie sądził, że powróci do żony wraz z ich synem. A jednak tak się stało. Możemy powiedzieć, że za jego wierność, Bóg przywrócił Abrahamowi z martwych jego ukochanego syna. „*Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa].*” Hebr. 11:17 Podobieństwo do misji Naszego Zbawiciela jest ogromne. Chrystus, po wypełnieniu woli Bożej i swojej śmierci krzyżowej, poprzez zmartwychwstanie otrzymuje potwierdzenie, że Bóg przyjął jego ofiarę. Bóg okazał to także przez manifestację ducha świętego, który spłynął na pierwotny Kościół w Dniu Pięćdziesiątnicy.

Jaka nagroda została przygotowana dla Abrahama za taką szczególną próbę wiary? Czytamy: „*«Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedyne go, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».*” Księga Rodzaju 22:16-18. Bóg Swoją obietnicę przysiągł Sam na Siebie. Jest to najwyższa gwarancja na wypełnienie się słów zawartych w obietnicy. Z kart Biblii wiemy, że Abraham za swego życia nie był świadkiem spełnienia się tych obietnic Bożych. Dlatego też rozumiemy, że zapewnienie Boże musiało odnosić się do spraw wyższych, spraw duchowych. Zwrócenie uwagi na gwiazdy i na piasek morski może nam również sugerować, że mowa jest o różnych stanach egzystencji. Zarówno o stanie duchowym, jak i ziemskim. Nadzieją dla nas wierzących, wiele lat po tych wydarzeniach, jest Chrystus. O Nim to apostoł Paweł napisał w Liście do Galacjan: „*Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: "i potomkom", co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.*” Gal. 3:16.

W danej obietnicy zawarta jest nadzieja nie tylko dla naśladowców Chrystusowych, pokazanych symbolicznie poprzez gwiazdy. Oprócz gwiazd – poziomu duchowego, obietnica dana przez Boga Abrahamowi określa też klasę ludzi mianem „*piasek morski*”. Możemy tu też zobaczyć wspaniałą nadzieję dla całej ludzkości, która właśnie pokazana została w morskim piasku. Jak piękna i godna podziwu nauka wypływa z historii Abrahama, że dzięki Bożej miłości i łasce, poprzez wspaniały, doskonały Boży plan zbawienia, nadzieję na życie w pełnej harmonii ze swym Stwórcą ma każdy człowiek. W swym pierwszym liście do Tymoteusza Apostoł Paweł pisze: „*Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.*” 1 Tym 2:3-4. Czyż nie mamy być wdzięczni Bogu za to, że dla każdego człowieka, dla każdego z nas, przewidział On miejsce w Swoim Królestwie? Zachęcamy Was, drodzy Słuchacze, do czytania i osobistego studiowania historii wydarzeń związanych z rodziną Abrahama, jak też cennych nauk zawartych w całej Świętej Księdze. Naszym pragnieniem jest, aby wydarzenia, o których dzisiaj rozmyślaliśmy, wskazywały i przypominały nam o wspaniałej obietnicy przyszłego Królestwa Bożego, również tu na ziemi. Mamy nadzieję spotkać się z Wami ponownie w czwartą sobotę przyszłego miesiąca w audycji związanej ze śmiercią i zmartwychwstaniem Naszego Zbawiciela. Życzymy Wam Bożej opieki. Dobranoc.